

Niedziela IV Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy IV Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15:00.
 2. W poniedziałek w liturgii wspominamy **św. Jana Bosko**. Po Mszy wieczornej spotkanie Tercjarzy św. Franciszka.
 3. W **środę obchodzić będziemy Święto Ofiarowania Pańskiego**, czyli **Matki Bożej Gromnicznej**. Jest to także Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Msze św. sprawowane będą o 8:00, 9:30 i 17:00. Podczas wszystkich Mszy poświęcenie gromnic, których światła mają nas strzec od wszelkich nieszczęść. Kolekta przeznaczona będzie na klasztory klauzurowe. **Po Mszach św. błogosławieństwo gardła ku czci św. Błażeja**.
 4. W tym tygodniu przypada **I czwartek, piątek i sobota miesiąca**. Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą św. W czwartek czcimy również **św. Błażeja**. Po Mszach błogosławieństwo gardła.
 5. W piątek na wieczorną Mszę św. o 18:00 zapraszamy młodzież i czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od 17:30 okazja do sakramentu pokuty.
 6. W sobotę przed Mszą św. poranną zaśpiewamy **Godzinki**. W sobotę wspominamy w liturgii **św. Agatę**. Po Mszy św. błogosławieństwo chleba i wody ku jej czci.
 7. W przyszłą niedzielę kolekta będzie na WSD i Kurię w Opolu.
 8. Dziękujemy serdecznie za dzisiejszą kolektę i za składane ofiary kolędowe. Dziękujemy również za posprzątanie kościoła. W sobotę 8:00 do sprzątania prosimy parafian z Wróblina z ul. Czarnowąskiej i Przyjaznej.
-

Liturgia Święta w Parafii od 31.01. do 06.02.2022 r.

Poniedziałek 31.01.2022 – św. Jana Bosko

7:00 Za + żonę Irenę Bandura i za ++ z rodziny.

17:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Franciszkę i Józefa Woźniak, teścia Pawła Breguła, ++ z rodzin: Badecki, Woźniak, Breguła i Strzoda oraz o zdrowie i opiekę Bożą w rodzinie.

Wtorek 01.02.2022

7:00 Za + Marię Słota /od Bractwa Róż./

17:00 Za ++ rodziców Jadwigę i Jerzego Speda, Irmentraudę, Hildegardę i Reiner Schuber, syna Artura, ++ z pokr. Speda, Schubert, Urban i Wolnicz.

Środa 02.02.2022 – Ofiarowanie Pańskie

8:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Reginy i Zygfryda Centner z okazji 42 r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

9:30 Za ++ rodziców Zowada i Balcer, siostrę, brata, szwagra, 2 bratowe, chrześniaka Ewalda, ++ z pokr. Balcer, Zowada i Knosalla, o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

17:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za łaski, o zdrowie, dary Ducha Świętego i Boże błog. dla córki Jessici Stellmach w dniu 21 r. urodzin, o opiekę Bożą w rodzinie oraz za + ojca Józefa Schymaina i matkę Brygidę Stellmach.

Czwartek 03.02.2022 – św. Błażeja

7:00 Za wstaw. św. Kamila w int. o. Kamilianina Michała oraz całego Zakonu Ojców Kamilianów z prośbą o Boże błog. w

posłudze chorym i cierpiącym.

17:00 Za + matkę Jadwigę Polednia w 5 r. śmierci, ojca Erwina z ok. ur., teściów Marię i Gotharda Styra.

Piątek 04.02.2022

7:00 Za żyjących i ++ Parafian i Czycieli NSPJ oraz za kapłanów, którzy posługiwali i obecnie posługują w naszej parafii.

18:00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Marię i Józefa Kondziela, brata Rudolfa, szwagra Norberta oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Sobota 05.02.2022 – św. Agaty

7:00 Za + syna Andrzeja Kesler z ok. ur., rodziców Marię i Floriana Kesler, Annę i Bolesława Szmurło, brata Reinholda, ++ z całego pokr. i za dusze czyścicowe.

12:00 /św. Anna/ Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla matki Edeltraudy Matyszok z ok. 80 r. urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

18:00 /niedz./ Do Miłosierdzia Bożego za + Barbarę Okoń, rodziców Weronikę i Wawrzyńca Okoń, teściów Annę i Pawła Labisz, siostry, braci oraz za dusze, które znikąd nie mają pomocy.

Niedziela 06.02.2022 – V Niedziela Zwykła

7:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za łaski, o zdrowie i dalszą opiekę Bożą dla Martyny Sznotala z okazji 30 r. urodzin i o Boże błog. w rodzinie.

8:15 /niem./ Za ++ rodziców Jadwigę i Leona Wystrach, siostrę Annę, ++ z pokr. oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

9:00 /św. Anna/ Za + męża Helmuta Baron, rodziców z obu stron i za ++ z rodzeństwa.

9:30 Za ++ Zofię i Ryszarda Krawczyk, matkę Brygidę Stellmach, ++ z pokr. obu stron oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

11:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Krystyny Misch z okazji 75 r. urodzin i dla wnuczki Natalii w 12 r. urodzin oraz o opiekę Bożą dla całej rodziny.

15:00 Nieszpory

16:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Anny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla matki i babci Teresy Mros z ok. 80 r. urodzin i dla cioci Krystyny Mros w 85 r. urodzin, o opiekę Bożą dla całej rodziny oraz za + ojca Wenera Mros.

Przeszedłszy pośród nich, oddalił się

Zaledwie tydzień temu nawiązywałem do zdarzenia, o którym dzisiaj mówi Ewangelia. Pan Jezus odrzucony w swojej ojczyźnie, a tak niewiele brakowało, że zostałby też zrzucony z wysokiej góry, przez swoich. Zadziwiające jest, że Chrystus, który przecież kiedyś i tak da się ukrzyżować, w tej sytuacji robi swoisty unik: *przeszedłszy pośród tych*, którzy chcieli Go strącić, *oddalił się*. A już za chwilę zobaczymy Go, jak uzdrawia opętanego, i jak w Kafarnaum ludzie przyjdą do Niego, by Go zatrzymać, *żeby nie odchodził od nich*. Chwilę temu swoi chcieli Go strącić z góry, a tu inni chcą Go zatrzymać, by z nimi pozostał. Jak nieobliczalny, jak przewrotny potrafi być człowiek, także bliski. Pan Jezus miał jeszcze tak wiele do zrobienia, Jego dzieło zbawienia jeszcze nie zostało wypełnione do końca. Dlatego ominął ich i *przeszedłszy pośród nich, oddalił się*. Potem podobnie o sobie powie św. Paweł:

Zapominając o tym, co za mną, a wytyężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie. Nie każdy szczyt jest oznaką sukcesu, nie każda porażka zasługuje, by rzucać się w przepaść rozpacz. Ludzka przewrotność, nieprzewidywalność nigdy nie jest godna tego, by się jej lękać, ani by się przed nią kłaniać. Owszem, zawsze trzeba z nią się liczyć. Pan Jezus, jak i św. Paweł, uczą nas trudnej zdolności wytyężania siły ku tym zadaniom, jakie stoją jeszcze przed nami do wykonania. A każdemu z nas Pan Bóg zlecił tak wiele, każdemu według jego powołania. [prob.]

Panie Jezu Chryste...

Panie Jezu Chryste, zostałeś do nas posłany, przyszedłeś do nas, jak do swojego domu, jak do swojej ojczyzny. A my traktujemy Ciebie jak nieproszonego gościa, jak natrętnego żebraka, jak comiesięcznego poborcę opłat za prąd, za wodę. Gdybyśmy Cię traktowali przynajmniej jak gościa, żebraka, poborcę... Ty się tym nie zrażasz, idziesz dalej, i przychodzisz znowu, prosić, by Cię przyjęto. Przychodzisz, bo miłość Boża cierpliwa jest, łaskawa jest. A to właśnie jest łaska, że ciągle przychodzi, że się nie zraża, i próbuje kolejny raz. Przychodzisz i nie chcesz od nas niczego oprócz odrobiny miłości. Przychodzisz, bo chcesz nam podarować całą miłość i przebaczenie Boga. Jak absurdalnie głupia jest wielkość człowieka, który może nie wpuścić do siebie Bożej miłości. I jak wielka jest wielkość człowieka, który otwiera swe małe serce dla wielkiej miłości Boga. Panie, czekam! **Amen**

Kilka myśli po kolędzie

W tym roku kolęda, dzięki tej nowej formie, swym zasięgiem objęła całą naszą parafię (zwykle, na zmianę, odwiedzaliśmy połowę parafii). Kolęda nie jest sakramentem. Nawet biskup nie może zmieniać np. słów konsekracji, ale może zarządzić inny sposób kolędowania. I tak w tym roku spotykaliśmy się na Mszach kolędowych, które były odprawiane za mieszkańców poszczególnych ulic, zamieszkujących różne dzielnice i wioski. Choć każdy mógł dołączyć do jakiegokolwiek grupy, nawet codziennie. Myślę, że wielką wartością tej formy kolędy było połączenie jej z udziałem w Eucharystii, a odprawiliśmy ich wiele. Inną, równie istotną wartością było to, że w naszych domowych ogniskach sam obrzęd kolędowania przeżyliśmy we własnym gronie. Przecież podobnie modlimy się podczas Wigilii. Wspólna modlitwa w rodzinie jest tak ważna. Nie zawsze nam to wychodzi, nie zawsze mamy odwagę modlić się wspólnie. Teraz była ku temu najlepsza okazja. Podczas tych Mszy kolędowych, oprócz Listu ks. biskupa, otrzymaliśmy też *wyprawki kolędowe* w postaci kawałka kredy, węgielka i kadzidła. Rozdaliśmy prawie czterysta takich kompletów (jeden na rodzinę), co by oznaczało, że w sumie w tej innej formie kolędy wzięło udział ok. 400 rodzin. To całkiem imponująca liczba. Wszystkim uczestnikom jeszcze raz dziękuję za udział, za wspólną i domową modlitwę. Także, jeszcze raz, dziękujemy za złożone ofiary kolędowe. Jest nam niezmiernie miło, bo do tych ofiar czasami były dołączone podziękowania za naszą kapłańską posługę słowa i sakramentalną. Także za uznanie dla tego, co każdego tygodnia darujemy Wam poprzez List do Parafian. Ten nasz skromny List co tydzień rozchodzi się w ilości ok. 550 egzemplarzy (czasami go zabraknie, przepraszamy!). Można go również śledzić w Internecie, a widzimy, że liczba zainteresowanych naszym Listem jest tam prawie dwa razy większa. Naszymi czytelnikami są nie tylko parafianie, ale także goście spoza parafii, również z zagranicy. Cenicie sobie refleksje, które tam zamieszczamy i modlitwy, z których

chętnie korzystacie. W ten sposób List do Parafian ma nie tylko cel informacyjny (porządek Mszy, ogłoszenia), ale także formacyjny. Żyjemy w czasie zupełnie innym niż wcześniej, z tego powodu inny też jest sposób duszpasterzowania, także w wymiarze kolędy. Niezmienna jest Eucharystia, która jest źródłem i szczytem całego życia Kościoła. I tak będzie zawsze. Dziękujemy także za słowa uznania, że nigdy nie ograniczaliśmy liczby uczestników Mszy św. Owszem, zawsze stawialiśmy na roztropność parafian. Z całego serca dziękujemy tym wszystkim, którzy co niedzielę przychodzą do tego źródła, którym jest Eucharystia, w tych trudnych czasach. Zawsze, gdy spotykamy się w naszej świątyni, ogarniamy naszą modlitwą wszystkich, i wszystkie sytuacje, także tych, którym całkowicie zamknięto dostęp do kościoła i Eucharystii. Niech dobry Bóg ma nasze rodziny i całą wspólnotę w swojej troskliwej opiece, niech nas skutecznie ochrania Jego Opatrzność.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Ks. Proboszcz Piotr.

**Od 31 stycznia do 6 lutego
2022 r.**

Modlimy się o dar pokoju.

Modlitwa o jedność Kościoła

To już kolejny raz modlimy się o tak upragniony dar jedności Kościoła. Kościół jest wciąż bardzo podzielony, od setek lat.

Niby wszyscy wierzą w tego samego Chrystusa, który jest niepodzielny, który jest Synem Bożym i naszym Jedynym Panem, wszyscy patrzą w Jego kierunku, a nie potrafią z miłością patrzeć nawzajem na siebie. Jakie to dziwne, niezrozumiałe, a często nawet gorszące. Pan Jezus zawsze pozostanie taki sam, i Ten sam, jak pisze św. Paweł: *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki*. A jak długo jeszcze Jego wyznawcy pozostaną poróżnieni, niepokodzeni ze sobą, skłócenii. Problem jedności Kościoła to nie tylko sprawa między wielkimi wyznaniem, między odłamami, których jest wiele, a nawet coraz więcej. To także wielkie podziały w ramach Kościoła, w jednym kraju, choćby w naszym, i to nie tylko między wyznaniem, ale między wspólnotami, rodzinami, sąsiadami. Po prostu między ludźmi, także krewnymi. Oczekujemy jedności między Wschodem i Zachodem, i przez setki lat nic się nie zmienia. Ale równie gorszące podziały istnieją między bliskimi sobie ludźmi, którzy może nie od setek lat, ale od dziesięcioleci unikają siebie, żyją we wzajemnej nienawiści, niezgodzie, żywią urazy i uprzykrzają sobie życie. Modlitwa o jedność Kościoła i o jedność w Kościele jest rzeczywiście ważna i nie powinna być ograniczana tylko do jednego tygodnia, winna trwać nieustannie. O jej skuteczności nie przesądzą sympozja, prelekcje, ale nastawienie ludzkich serc. [prob.]

Modlitwa o jedność i pokój

Boże, który św. Andrzeja Bobolę, udęczonego różnymi torturami za wyznawanie prawdziwej wiary, uwieńczyłeś chwalebnym męczeństwem, spraw, prosimy, abyśmy trwając w tej samej wierze gotowi byli raczej znieść wszystkie przeciwności niż ponieść szkodę na duszy. Składamy Ci, Panie, nasze prośby, usilnie błagając, abyś dzięki zasługom św. Andrzeja, męczennika, utwierdził nas w wyznawaniu prawdziwej wiary i udzielił

swojemu Kościołowi darów jedności i pokoju. Oddając cześć św. Andrzejowi, męczennikowi, błagamy, aby za jego wstawiennictwem, owce, które zginęły, powróciły do prawdziwego Pasterza i karmiły się zbawiennym pokarmem. Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Słowo Boże

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam Chrystusa jako tego, na którym wypełniły się słowa Pisma i wszystkie zapowiedzi prorockie. Jezus Chrystus nie jest w Ewangelii postacią przypadkową, nie jest człowiekiem, który jakimś sposobem dopasował się do wyobrażeń o nim. Wierzymy, jako katolicy, że Jezus jest zapowiadany Mesjaszem, tym, który przyszedł na świat w konkretnym celu. Z czasem Bóg Ojciec objawił nam jeszcze większą prawdę wiary – Chrystus jest w pełni Bogiem a jednocześnie schodząc na ziemię przyjął naturę ludzką. Słowo Boże nie tylko przekazuje nam tę wielką tajemnicę, ale również pomaga nam pogłębić jej rozumienie. Z ustanowienia papieża Franciszka, III niedziela zwykła obchodzona jest w całym Kościele jako Niedziela Słowa Bożego. W tym roku przypada ona 23 stycznia. Inicjatywa ta ma sprawić, aby w Ludzie Bożym wzrosła religijna i bliska znajomość Pisma Świętego. Trzecią niedzielę zwykłą, już po raz trzeci, przeżywamy jako Niedzielę Słowa Bożego. Właśnie ten dzień ma być szczególnie poświęcony celebracji, refleksji i rozpowszechnianiu Słowa. Określenie „celebrować”, którego używa papież, kojarzy się z liturgią, z czymś sakralnym, w życiu codziennym jednak także celebруемy wiele wydarzeń. Zachęcając do dobrego przeżycia tego czasu, papież Franciszek podkreśla, że Jezus *nie boi się zgłębiać naszych serc, naszych najgorszych i najtrudniejszych miejsc. On wie, że tylko Jego przebaczenie nas uzdrawia, tylko Jego obecność nas przemienia, tylko Jego Słowo nas odnawia. Temu,*

który przeszedł, otworzmy nasze najbardziej zawiłe drogi: pozwólmy, aby weszło w nas Jego Słowo, które jest żywe, skuteczne, ostre... zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Biblia dla nas chrześcijan nie jest zwykłą księgą. Słowo Boże jest przecież żywe, nieograniczone czasem ani miejscem. Jeśli ktoś traktuje je poważnie i wie, że poprzez Pismo Święte sam Bóg mówi do nas, z pewnością doświadczy owoców bliskiej relacji z Bogiem. Jako katolicy czytamy Słowo Boże wspólnie, obecne jest ono podczas każdej Mszy świętej, różnych nabożeństw i celebracji. Ale równie ważne jest także nasze osobiste spotkanie z Ewangelią, nasze osobiste wsłuchanie się w to, co mówi do nas Jezus. Tylko bowiem przeżycie i niejako „przetrawienie” Biblii w naszych sercach, pozwoli nam wydać trwałe owoce nawrócenia. Dziś mamy ten wielki przywilej, że Pismo Święte jest przetłumaczone na wszystkie języki świata. Nie musimy więc, tak jak w dawnych czasach, uczyć się obcych języków, aby je zrozumieć. Dziś Biblia jest tak blisko, wręcz na wyciągnięcie ręki. Jeśli w naszym domu Księga Święta kurzy się gdzieś na półce, to dobry czas by po nią sięgnąć, zdmuchnąć warstwę kurzu i zagłębić się w niesamowitej historii miłości Boga do człowieka. Ojciec Święty zachęca więc w tym czasie z całą mocą: *Czytajmy codziennie kilka wersetów z Biblii. Zacznijmy od Ewangelii: trzymajmy ją otwartą na stoliku nocnym w domu, nośmy ją ze sobą w kieszeni, wyświetlajmy na telefonach komórkowych, pozwólmy, by inspirowała nas każdego dnia. Odkryjemy, że Bóg jest blisko nas, że rozświetla nasze ciemności, że z miłością kieruje nasze życie na głębię.* **[Wikary]**

Od 24 do 30 stycznia 2022 r.

Modlimy się o ustanie pandemii.